

Artystyczny dwugłos Józef Czapski i Adam Zagajewski

Materiał edukacyjny
dla klas IV liceum i V technikum

Koncepcja i opracowanie:
Małgorzata Bednarz

Artystyczny dwugłos **Józef Czapski** **i Adam Zagajewski**

Materiał edukacyjny
dla klas IV liceum i V technikum

Koncepcja i opracowanie:
Małgorzata Bednarz

Materiał przygotowany w ramach programu rządowego
Wspieranie Archiwów, Bibliotek i Muzeów poza Krajem 2024
dofinansowanego ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej



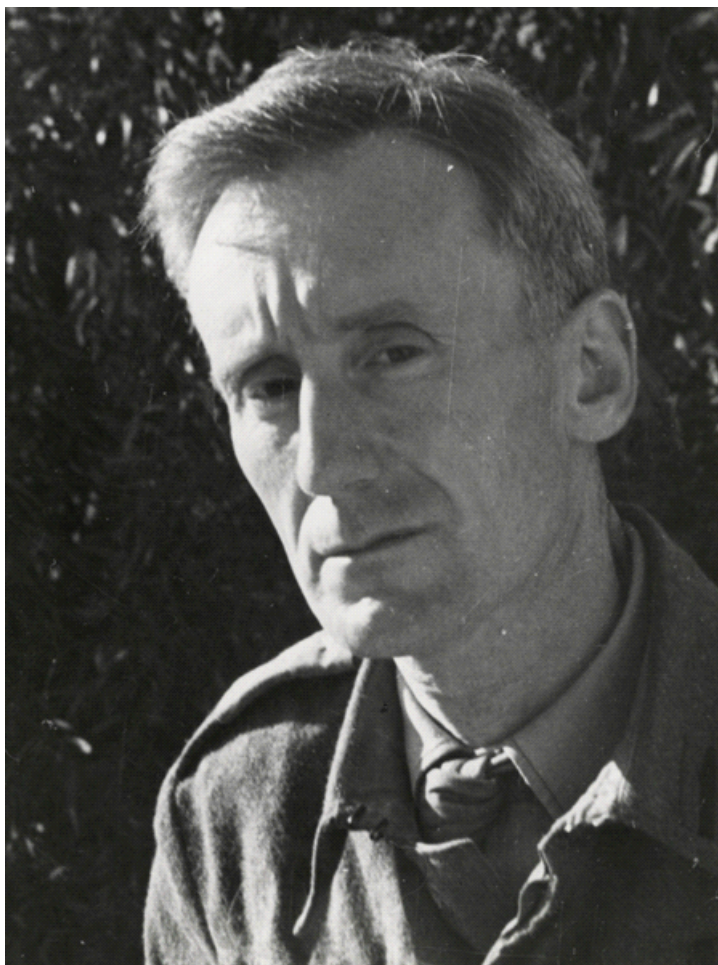
Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Association Institut Littéraire «Kultura»
91, av. de Poissy
78600 Le Mesnil-le-Roi
email: kultura@kultura.fr
<http://kulturaparyska.com>

© Instytut Literacki «Kultura» 2024

INSTYTUT  LITERACKI

Zdjęcie na okładce: Józef Czapski na tarasie Hotel Lambert. Paryż 1945 r.
Jeśli nie podano inaczej, wszystkie reproduktowane materiały pochodzą z [Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura”](http://kulturaparyska.com)



1. Józef Czapski w mundurze II Korpusu

Józef Czapski, o którym [Jerzy Giedroyc](#) mówił, że jest „wielkim jałmużnikiem” i ambasadorem [Instytutu Literackiego](#) to chyba najbardziej rozpoznawalna postać paryskiej „Kultury”. Na ogrodzeniu domu w Maisons-Laffitte, przy Avenue de Poissy 91 można zobaczyć tablicę upamiętniającą Czapskiego – malarza, humanistę i świadka zbrodni katyńskiej. Mówiąc o tym wszechstronnym artyście często patrzy się na niego właśnie przez pryzmat Katynia i roli jaką odegrał, gdy na prośbę generała Władysława Andersa przemierzał „niehumanitarną ziemię” w poszukiwaniu zaginionych oficerów, współtowarzyszy z obozu w Starobielsku, co opisał w swojej najbardziej znanej książce, czyli w „Na niehumanitarnej ziemi”.

Załączony materiał ma na celu spojrzenie na postać wielkiego artysty z nieco innej perspektywy, mniej oczywistej, bo taką w polonistycznej praktyce szkolnej jest

przywołanie Czapskiego jako świadka epoki w kontekście literatury łagrowej. Fragmenty „Na nieludzkiej ziemi” pozostają proponowaną lekturą dodatkową dla uczniów szkół ponadpodstawowych, ale jak mówił o Czapskim w rozmowie ze Zdzisławem Kudelskim Adam Zagajewski, w książce „Najwyższy człowiek świata”:

„Dla wielu ludzi jest on w pierwszym rzędzie autorem „Na nieludzkiej ziemi”, właśnie świadkiem historii. Jest to jakiś krzywdzący paradoks, bo jest to wielki, wspaniały malarz. To tak, jakby Manet znalazł się przypadkiem w obozie, napisał pamiętniki i dla Francuzów byłby świadkiem historii. To jest coś krzywdzącego. Jako eseista, ale przede wszystkim jako malarz jest kimś, kto nie potrzebuje podpórek jako świadek historii. Nie lekceważę świadków historii, bo jest to drogocenne powołanie, ale jeśli tu mamy do czynienia z tak niezwykłym talentem artystycznym, to szkoda jakby nieuwagi czy ignorancji, nieświadomości jego odbioru”.

Stąd propozycja spojrzenia na życie i dzieło Józefa Czapskiego w kontekście późnej **przyjaźni** z Adamem Zagajewskim. Obaj twórcy związani byli z [Instytutem Literackim](#) w Paryżu, choć te związki miały inny charakter, inne też było na pewnych etapach życia artystów zaangażowanie w działalność Instytutu. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że gdyby nie instytucja, która znalazła swoją siedzibę w podparyskim Maisons-Laffitte ich drogi być może nigdy by się nie przecięły.



2. Tablica na ogrodzeniu przed wejściem do Domu Kultury: „Tutaj mieszkał w latach 1947 – 1993 Józef Czapski, malarz i humanista, świadek Katynia”

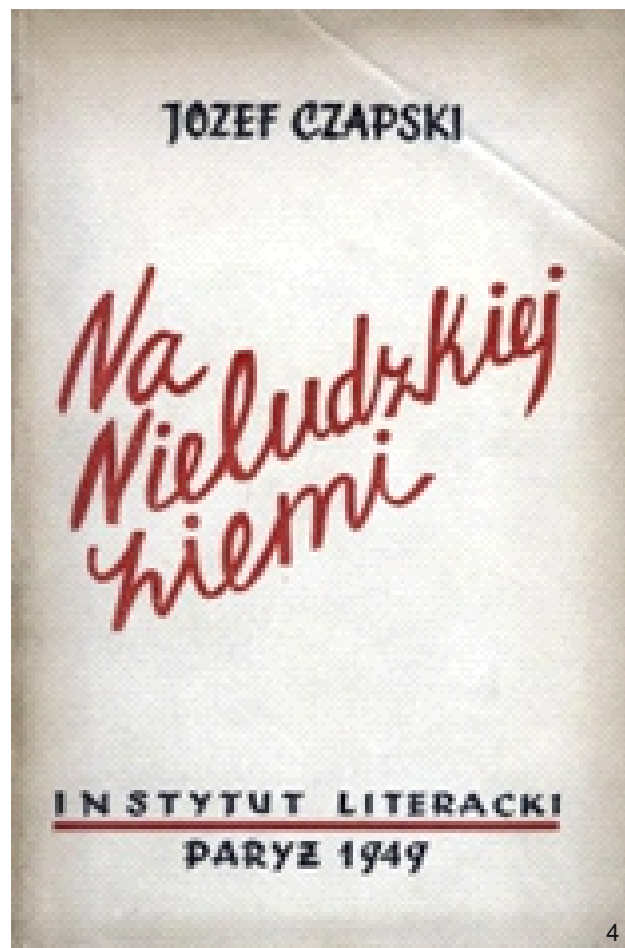
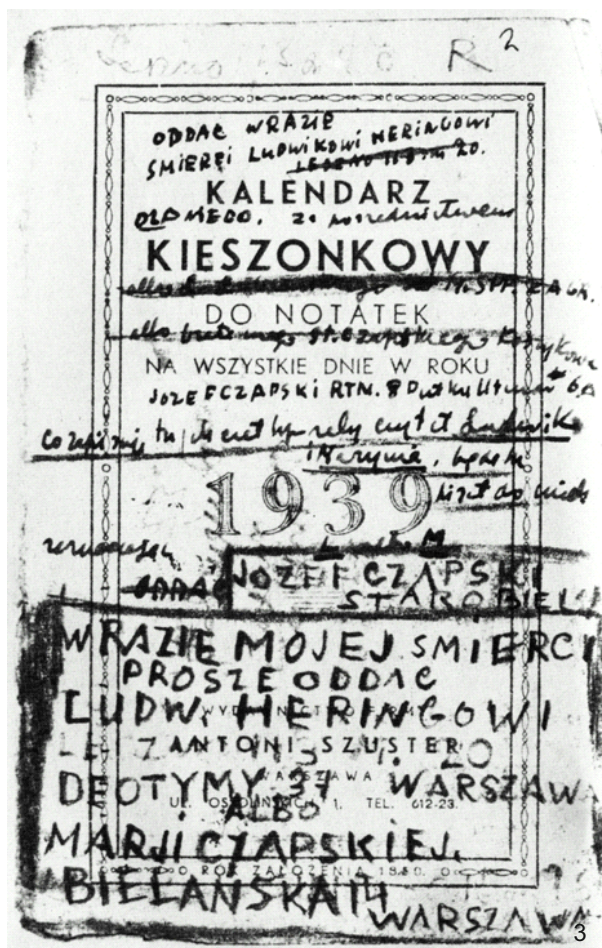
Bohaterowie

Józef Czapski urodził się 3 kwietnia 1896 w czeskiej Pradze jako syn hrabiego Jerzego Hutten-Czapskiego i Józefy Leopoldyny Thun-Hohenstein. Rodzinny majątek Czapskich znajdował się w Przytukach, na terenie dzisiejszej Białorusi i to właśnie tutaj Józef, wraz z rodzeństwem, spędził dzieciństwo. W wieku siedmiu lat stracił matkę, która zmarła mając zaledwie 36 lat. Przyszły malarz i pisarz uczył się w Petersburgu, tam również studiował prawo. W 1917 roku zaciągnął się do Korpusu Paziów, a następnie do 1. Pułku Ułanów Krechowieckich. Szybko jednak zarzucił służbę wojskową pod wpływem fascynacji twórczością i pacyfistyczną ideologią Lwa Tołstoja.

W 1918 roku rozpoczął studia w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych wkrótce jednak przerwał je, by udać się do Piotrogradu w celu poszukiwania zaginionych oficerów swojego pułku, którzy – jak się okazało – zostali rozstrzelani; paradoks historii sprawi, że podobną misję przyjdzie mu powtórzyć w 1942 roku. Pomimo swoich pacyfistycznych przekonań Czapski wziął udział w wojnie polsko – bolszewickiej, został odznaczony Orderem Virtuti Militari.

Przerwane studia artystyczne kontynuował w Krakowie, jego mistrzem został Józef Pankiewicz, który w 1923 roku wrócił z Paryża, w tym też roku Czapski założył wraz kolegami (między innymi Zygmuntem Waliszewskim) **Komitet Paryski**, stąd nazwa kapiści, która przyłgnęła do jego twórców. Począwszy od 1924 roku przez sześć następnych lat artysta przebywał w Paryżu. Po powrocie do Polski zamieszkał w Warszawie, współpracował między innymi z Wiadomościami Literackimi, przed wojną przygotował jeszcze monografię poświęconą twórczości Józefa Pankiewicza, „Józef Pankiewicz. Życie i dzieło. Wypowiedzi o sztuce”.

Zmobilizowany we wrześniu 1939 roku trafił do niewoli sowieckiej 27 września. Został osadzony najpierw w obozie w **Starobielsku**, później w **Pawliszczew Borze**, by ostatecznie trafić do Griazowca. Był jednym z 450 oficerów, którzy nie zostali rozstrzelani w Katyniu. W 1941 roku objęła go amnestia na mocy układu Sikorski – Majski i dołączył do formującej się **Armii Andersa**. Do kwietnia 1942 roku bezskutecznie poszukiwał zaginionych polskich oficerów, co opisał we wspomnianej już książce „Na nieludzkiej ziemi”.



3. Notatnik Józefa Czapskiego ze Starobielska 4. Okładka "Na nieludzkiej ziemi" Józefa Czapskiego

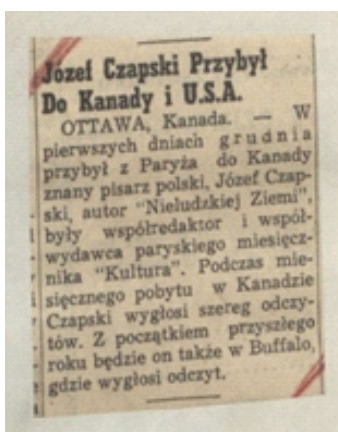
Bardzo długo sam Czapski był przekonany o tym, że jego ocalenie jest czymś w rodzaju cudownego zbiegu okoliczności. Dopiero na krótko przed śmiercią, bo w 1990 roku, dowiedział się od rosyjskiej historyczki Natalii Lebediewej, że przeżył dzięki interwencji wpływowych europejskich arystokratów. Na prośbę Zeszytów Literackich Lebediewa zbadała dostępne rosyjskie archiwa i przygotowała opracowanie dotyczące losów autora „Na nieludzkiej ziemi”. Artykuł „Jeńcy polscy w obozach NKWD. Przypadek Józefa Czapskiego” ukazał się w 50. numerze Zeszytów Literackich, znajduje się tam również list Lebediewej do Czapskiego oraz odpowiedź samego zainteresowanego.

W Armii Andersa jako szef Wydziału Propagandy i Informacji Czapski był redaktorem między innymi „Orła Białego”, pisma II Korpusu, i przy tej okazji jego droga skrzyżowała się z drogą Jerzego Giedroycia. Dobre kontakty z generałem Andersem otworzyły drogę do utworzenia w Rzymie Instytutu Literackiego, Czapskiemu też zawdzięcza Instytut pierwszą francuską siedzibę, czyli tak zwany „dom na Korneju”.



5. 31 października 1947 r. Jerzy Giedroyc oraz Zofia i Zygmunt Hertz wprowadzili się do domu przy 1, avenue Corneille w Maison-Laffitte pod Paryżem

Józef Czapski był autorem wielu opublikowanych w „Kulturze” tekstów, w 1949 roku Instytut Literacki wydał „Na niehumanitarnej ziemi”. Międzynarodowe kontakty, pisarz znał osobiście między innymi André Malraux, i urok osobisty sprawiły, że niejednokrotnie był tym, który ratował byt Instytutu Literackiego. Taką rolę odegrał w 1949 roku, gdy jako „wielki jałmużnik”, używając określenia Jerzego Giedroycia, podróżował po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie z wykładami na temat Katynia i zabiegał o fundusze na działalność „Kultury”, później w 1955 roku, w Ameryce Południowej namawiał tamtejszą Polonię do zakupu prenumeraty wydawanego w Maisons-Laffitte pisma. Ta rola niewątpliwie mu ciążyła, bo odciągała go od malarstwa, z czasem więc ograniczył swoją działalność w Instytucie Literackim, choć do końca życia był z nim blisko związany, mieszkał w domu przy Avenue de Poissy do śmierci, czyli do 12 stycznia 1993 roku.



6. Notka prasowa o przybyciu Józefa Czapskiego do Kanady i USA z cyklem wykładów, „Dziennik dla wszystkich” (nr. 285), 5.12.1949 r.

Józef Czapski jest pochowany na cmentarzu w Le Mesnil-le-Roi obok swojej siostry Marii. Spuścizna artystyczna Czapskiego obejmuje zarówno teksty literackie (eseje, wspomnienia, pisane przez całe życie dzienniki, listy), ale też przede wszystkim rozproszone, częściowo w prywatnych kolekcjach, obrazy.

Tak pisał o nim Adam Zagajewski:

„Za wcześnie jeszcze na zrozumienie, kim był Józef Czapski. Wydaje mi się, że póki żył, nie całkiem zdawaliśmy sobie sprawę z Jego wielkości. Był tak twórczy, że mogliśmy mieć cząstkowy tylko obraz Czapskiego – malarza, pisarza, myśliciela, świadka historii i wreszcie człowieka tak dobrego, tak niezwykłego w swej prostocie i tak szczodrego w przyjaźni, że chętnie uczyniłoby się zeń miarę człowieczeństwa.[...] Wysoki, szczupły, uśmiechnięty, pytający często, czy „nie trzeba ci pomóc?”. Żał mi, że już Go nie będzie, artyści i erudyty i zarazem kogoś, kto – dziewięćdziesięcioletni – na wiadomość o sukcesie bliskiej mu osoby mówił: „wiesz, z radości skakałem na łóżku jak szczupak!”.

A. Zagajewski, „Najwyższy człowiek świata”



7. Pracownia Józefa Czapskiego w Maisons-Laffitte, 1992 r.



8. Adam Zagajewski podczas spotkania z okazji otwarcia wystawy „Józef Czapski - malarz i pisarz”, Montricher, 2020 r., Fondation Jan Michalski © Wiktoria Bosc

Młodszy o pięć dekad od Józefa Czapskiego **Adam Zagajewski** urodził się 21 czerwca 1945 roku we Lwowie, gdy Czapski miał już za sobą połowę, pełnego dramatycznych kolei, życia. Dzieciństwo spędził w Gliwicach, dokąd jako dziecko przyjechał z rodzicami, pod tym względem dzieląc los tysięcy lwowiaków zmuszonych do opuszczenia rodzinnego miasta. Był poetą **Nowej Fali**, sygnatariuszem Listu 59, czego konsekwencją był „zapis”, czyli zakaz druku, na jego nazwisko. Był współautorem, z Julianem Kornhauserem, „Świata nieprzedstawionego”, manifestu obu poetów, domagających się realizmu i zainteresowania współczesnością.

Do Paryża przyjechał w 1981 roku i, choć mogłoby się wydawać, że jest to typowa emigracja polityczna, to powód wyjazdu był romantyczny – Zagajewski przyjechał do Francji ze względu na Maję Wodecką, która później została jego żoną. Na 1981 rok przypada początek współpracy z „Kulturą”, w której publikował Zagajewski jako Andrzej Last.

Twórczość Adama Zagajewskiego, oprócz poezji – „List. Oda do wielości”, „Jechać do Lwowa” , „Płótno”, „Późne święta”, obejmuje eseje – „Solidarność i samotność”, „W cudzym pięknie” , powieści – „Ciepło, zimno” oraz przekłady.

W 2002 roku poeta wrócił wraz z żoną do Polski i zamieszkał w Krakowie, gdzie zmarł 21 marca 2021 roku.

Początek znajomości Adama Zagajewskiego z Józefem Czapskim przypada na 1983 rok, Czapski ma wtedy 87 lat, ale jak wspomina w rozmowie ze Zdzisławem Kudelskim poeta poznał „młodego Czapskiego”, oczywiście nie chodzi tu o młodość w sensie biologicznym, ale mentalnym, duchowym jak najbardziej.

„Gdy poznałem go, był starcem, w sensie fizycznym tylko. I po dwóch może rozmowach natychmiast opadła między nami przeszkoda czasu, przeszkoda pokory. W kulturze polskiej, [...], wpisane jest silne poczucie respektu dla ludzi o wiele starszych, [...]. We mnie także jest ten respekt, ale wobec Czapskiego po raz pierwszy właściwie, przy spotkaniu z człowiekiem o tak odległej dacie urodzenia, miałem zupełnie fenomenalne poczucie bliskości”.

Adam Zagajewski, „Najwyższy człowiek świata”

Od tego momentu zaczyna się trwająca do śmierci Józefa Czapskiego przyjaźń obu artystów, której świadectwem są listy, eseje oraz wiersze poświęcone wielkiemu malarzowi z Maisons-Laffitte.

Świadectwem fascynującej wymiany myśli jest również krótki tekst Adama Zagajewskiego „Po końcu świata” i reakcja na tenże Józefa Czapskiego.



9. Adam Zagajewski z Józefem Czapskim, Małgorzatą Dziewulską i Barbarą Toruńczyk. Autor nieznany. Zdjęcie z zasobów strony www.stronypoezji.pl



10



11

10. Józef Czapski w swoim pokoju-pracowni, 1992 r. 11. Pokój Józefa Czapskiego, Maisons-Laffitte, 2013 r.

Bibliografia:

1. Konstanty A. Jeleński, O Józefie Czapskim, w: Józef Czapski, Wyrwane strony, Les Éditions Noir sur Blanc, 1993, s.285-291
2. Wojciech Karpiński, Portret Czapskiego, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1996
3. Natalia Lebediewa, Jeńcy polscy w obozach NKWD. Przypadek Józefa Czapskiego, „Zeszyty Literackie”, 1995, nr 50, s.113-124
4. Adam Zagajewski, Najwyższy człowiek świata, Wydawnictwo a5, Kraków 2023

Adam Zagajewski „Po końcu świata”

Czy żyjemy już po końcu świata? Historyk powie, że epokę naszą poprzedziły niezliczone końce świata. Upadł groźny Babilon. Rzymianie z lękiem patrzyli na barbarzyńców i na chrześcijan. Upadło Bizancjum. Dla ludzi żyjących w tamtych cywilizacjach jak pszczoły w ulu były to prawdziwe katastrofy, prawdziwe końce świata (upadła Kartagina). Nie mogli przecież wiedzieć, że za sto, dwieście czy pięćset lat rana zabliźni się i że coś ze starego Rzymu zachowane zostanie w chrześcijańskiej Europie.

Ale i bliżej nas, w czasach stosunkowo niedawnych: czy pierwsza wojna światowa nie była końcem świata, nie tylko dla chłopców, którzy padli pod Verdun, ale i dla większości mieszkańców Europy? Kończył się dawny porządek, zaczynało niepewne, chaotyczne jutro. Radość panowała tylko w tych krajach – jak Polska czy Czechosłowacja – którym koniec świata przynosił niepodległość.

I potem druga wojna, zagłada Żydów, dwa powstania w Warszawie, kurz i pył, groby na podwórkach czynszowych kamienic. I potem znowu życie, stokrotki, bielizna susząca się na białych sznurach, w antykwariatach książki z poprzedniej epoki, nagle starsze o tysiąc lat.

Różne są stopnie tragiczności końców świata. Na przykład sytuacja niemieckich Żydów, pisarzy, intelektualistów, którzy zapomnieli o swym żydowskim pochodzeniu i należeli do największych mistrzów języka niemieckiego, i oto dowiadują się, że zostali skazani na śmierć, podczas gdy dozorca ich kamienicy, mówiący ciemnym, trywialnym dialektem, otrzymuje w darze prowizoryczną nieśmiertelność, jest lepszym, prawdziwym Niemcem.

Koniec świata: Mandelsztam umierający z wycieńczenia w obozie koncentracyjnym. Baczyński zabity podczas walk powstańczych. Polscy oficerowie wywożeni z Kozielska pod Katyń, na wiosnę; właśnie świeci kwietniowe słońce, krzewy puszczają pierwsze liście.

Jak żyć po tylu końcach świata? Adorno uważał, że po Oświęcimiu poezja nie jest możliwa. Ale na białych sznurach suszy się bielizna, słychać śmiech małego dziecka.

To dziecko wyrośnie, zostanie policjantem albo księdzem. Dlatego jestem zdania, że po końcu świata należy żyć tak jak zawsze. Chodzić na długie spacery. Patrzeć, jak zachodzi słońce. Wierzyć w Boga. Czytać wiersze. Pisać wiersze. Słuchać muzyki. Pomagać innym. Przeszkadzać tyranom. Cieszyć się miłością i martwić śmiercią. Jak zawsze.

Dialog Iwana z Aloszą

Nasza przeszłość historyczna i sytuacja dzisiejsza pcha mnie ku buntowi, nie przeciwko oddzielnym politykom, ale przeciw tym końcom świata, o których tak pięknie pisze Zagajewski, wyliczając te końce świata od Babilonu, od upadku państwa rzymskiego, aż po właśnie ten koniec świata tę zagładę tysięcy i tysięcy u stóp Paryża i uczy nas, że każdy koniec świata zdawał się ostateczny, a że po każdym końcu świata, gdzie świeże groby widniały na podwórzach czynszowych gmachów, znowu było słychać śmiech małych dzieci i znowu wisały na białych sznurach suszące się bielizny mieszkańców, że nam nic innego nie pozostaje, jak żyć jak zawsze, zbierać kwiaty, pisać i czytać poezję, wprost przyjąć te końce świata jako regułę istnienia. Wprost buntuję się przeciwko temu przepięknemu tekstowi Zagajewskiego, który nazywa się Mały Larousse. I co ja zrobię, jeżeli zawsze i zawsze wracam do dialogu Iwana Karamazowa z Myszkinem [winno być: Aloszą], jego bratem. Jedyna korzyść takich ponurych myśli dla mnie, [to] że moje życie zdaje mi się wyjątkowo szczęśliwe, że przecie przeszedłem przez ileś klęsk i sam zawsze wychodziłem cało, a teraz już ślepy prawie zupełnie mam wielką ilość ludzi serdecznych, którzy się o mnie troszczą i jeszcze do tego mam listy z Polski.

List Józefa Czapskiego do Zygmunta Mycielskiego, Maisons-Laffitte, 11 listopada 1985

[Zagajewski] napisał niezapomniany drobny ustęp „Po końcu świata”. Cytuję z pamięci, że od Babilonu mamy dziesiątki końców świata, więc powinniśmy działać tak jak zawsze, chodzić na długie spacery, patrzeć na zachód słońca i kochać Boga. W korespondencji, którą z nim miałem, nie wypowiedziałem dość wyraźnie, że jego obrona świata przez jego piękno w niczym mi nie zmniejsza bezwyjściowej grozy naszego istnienia, a przecie sam się dziwię, że ten tekst mi ulżył.

List Józefa Czapskiego do Zygmunta Mycielskiego, Maisons-Laffitte, 15 września 1986

Polecenia:

1. W jakim celu Adam Zagajewski na początku swojego szkicu zadaje pytanie: Czy żyjemy już po końcu świata?
2. Wymień dwa znane ci teksty kultury ukazujące koniec świata i wyjaśnij, czym te wizje różnią się od zaprezentowanej w tekście Adama Zagajewskiego.
3. Wyjaśnij jak rozumiesz słowa: „w antykwariatach książki z poprzedniej epoki, nagle starsze o tysiąc lat”.
4. Czy Adam Zagajewski zgadza się ze stwierdzeniem Theodora Adorno, że poezja po Oświećcimiu jest niemożliwa? Odpowiedz na podstawie tekstu.
5. Iwan Karamazow, bohater powieści Fiodora Dostojewskiego, mówił że nie godzi się na świat, którego harmonia byłaby okupiona tłą choćby jednego dziecka. Na czym, twoim zdaniem, polega bunt, o którym mówi Czapski w liście?
6. Przywołaj tytuł znanego ci utworu literackiego, którego bohaterowie buntują się przeciwko złu.
7. Według „Słownika języka polskiego” teodycea to: „koncepcja mająca na celu uzgodnienie sprzeczności między wiarą w dobroć i wszechmoc bożą a istnieniem zła; też: dzieło przedstawiające taką koncepcję”. Wyjaśnij czy stanowiska Adama Zagajewskiego i Józefa Czapskiego są zbieżne. Uzasadnij swoją wypowiedź.
8. Zapoznaj się z wierszem Adama Zagajewskiego:

Spróbuj opiewać okaleczony świat
Spróbuj opiewać okaleczony świat.
Pamiętaj o długich dniach czerwca
i o poziomkach, kroplach wina rosé.

O pokrzywach, które metodycznie zarastały
opuszczone domostwa wygnanych.
Musisz opiewać okaleczony świat.
Patrzyłeś na eleganckie jachty i okręty;
jeden z nich miał przed sobą długą podróż,
na inny czekała tylko słona nicość.
Widziałeś uchodźców, którzy szli donikąd,
słyszałeś oprawców, którzy radośnie śpiewali.
Powinieneś opiewać okaleczony świat.
Pamiętaj o chwilach, kiedy byliście razem
w białym pokoju i firanka poruszyła się.
Wróć myślą do koncertu, kiedy wybuchła muzyka.
Jesienią zbierałeś żołądź w parku
a liście wirowały nad bliznami ziemi.
Opiewaj okaleczony świat
i szare piórko, zgubione przez drozda,
i delikatne światło, które błądzi i znika
i powraca.

Adam Zagajewski, Wiersze wybrane, Wydawnictwo a5, Kraków 2010

Czy wizja świata przedstawiona w utworze jest zgodna z problematyką szkicu poety?
Uzasadnij swoją wypowiedź, odwołując się do obu tekstów.

9. Czy pejzaż Józefa Czapskiego ma związek z problematyką szkicu Adama Zagajewskiego? Uzasadnij odpowiedź, odwołując się do obu tekstów kultury.



12. Józef Czapski, Pejzaż morski, 1961 r., obraz w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie